

pobieraną będzie aż do dalszego rozporządzenia tylko należność przypadająca na trzy miesiące, t. j. styczeń, luty i marzec 1870 r.

Należność przypadająca za rzeszone miesiące oznajmiona będzie gminom i podatującym w tabelach podatkowych, nakazach płatniczych, ekstraktach repartycyjnych i książeczkach podatkowych.

Wyjątkowo podatek zarobkowy, który uiszczają należy z góry w ratach półrocznych przypadających dnia 1 stycznia i 1 lipca każdego roku ma być pobierany od stron do opłaty podatku zarobkowego obowiązanych w kwocie dnia 1 stycznia 1870 przypadającej; a za pierwsze półrocze 1870 przypadającej wraz z odpowiedniami tej kwocie dodatkami państwowymi.

Co do sporządzenia i podawania fasyi dochodów i wykazywania stałych plac, jakoteż względem wymiaru i uiszczania należności podatku dochodowego za rok 1870, podają się do powszechnej wiadomości następujące rozporządzenia;

1) Fasye i wykazy celem wymiaru podatku dochodowego za rok 1870 mają być sporządzone w formie dotychczas przepisanej instrukcją z dnia 11 stycznia 1850 r. i powinny być podane do dnia 20 stycznia 1870 r.

2) Przy fasyonowaniu dochodu I. klasy, tudzież dochodu II. klasy, nie pochodzącego ze stałych plac, mają stały dochody i wydatki lat 1867, 1868, i 1869 za podstawę do oznaczenia przeciętnego czystego dochodu podlegającego opodatkowaniu na rok 1870.

3) Rozporządzenia §§. 21 i 22 najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 r. będą zastosowane do kwot pochodzących ze stałych plac II. klasy przypadających w roku 1870.

4) Odsetki i dochody III. klasy, podlegające fasyonowaniu ze strony uprawnionych do ich pobierania, mają być fasyonowane według stanu majątku i dochodu z dnia 31 grudnia 1869 r.

5) Właściciele budynków, uwolnionych czasowo, całkowicie lub częściowo od podatku domowoczynszowego, wymierzyć należy pięć od sta jako podatek dochodowy za czas od dnia 1 stycznia do końca grudnia 1870 roku od czystego dochodu rocznego pochodzącego z tychże budynków wolnych od podatku, to jest: od kwoty pozostającej z całorocznego dochodu z czynszów brutto po odliczeniu procentów prawnie przyzwołanych na utrzymanie budynków, a nadto przy budynkach całkiem wolnych od podatku, po odliczeniu także przypadających w roku 1870 i udowodnionych procentów od kapitałów zabezpieczonych na budynku wolnym od podatku.

Od podatku dochodowego na rok 1870 wymierzyć się mającego, według punktu 5 niniejszego rozporządzenia, nie mogą być wymierzane i pobierane dodatki państwowe.

Także wymiar i pobór innych dodatków do podatku dochodowego w punkcie 5 wymienionego niema na razie miejsca.

6) Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo odciągania podatku dochodowego, przypadającego od kapitałów u nich ulokowanych, od procentów od tychże kapitałów, odnosi się także do podwyższonego dodatku do podatku dochodowego za rok 1870.

Gdyby niniejsze postanowienia w skutek wyższych poleceń miały później zmienić, natenczas zmianę tę podatkowo poda się do wiadomości.

Lwów, dnia 31. grudnia 1869.

Z c. k. krajowej dyrekcji skarbu.

Wiedeń 18 stycznia. Wczoraj podaliśmy list odręczny N. Pana wystosowany do ministra handlu p. Plenera. Dzisiejsza *Wiener Zeitung* podaje prócz tego następujące listy N. Pana:

Kochany hr. Taaffe! Widzę się spowodowanym uwolnić Cię łaskawie na własną Twoją prośbę do posady prezesa ministrów, oraz z posady ministra obrony krajowej i bezpieczeństwa publicznego, uznając zasługi z wiernym poświęceniem przez Ciebie położone.

Wiedeń 15 stycznia 1870 r.

Franciszek Józef w. r.

Plener w. r.

Kochany hr. Potocki! Widzę się spowodowanym uwolnić Cię łaskawie na własną Twoją prośbę do kierownictwa Mojego ministerstwa rolnictwa, uznając zasługi z wiernym poświęceniem przez Ciebie położone.

Wiedeń 15 stycznia 1870 r.

Franciszek Józef w. r.

Plener w. r.

Kochany Drze Berger! Widzę się spowodowanym uwolnić Cię łaskawie na własną Twoją prośbę do posady ministra, uznając zasługi przez Ciebie z wiernym poświęceniem położone.

Wiedeń 15 stycznia 1870 r.

Franciszek Józef w. r.

Plener w. r.

Tak więc w ten sposób załatwioną niejako zo-

stała kwestya przesilenia ministeryalnego, czy jednak na długo, trudno dziś o tem mówić, zdaje się jednak, że wiele przemawia za przypuszczeniem niektórych dzienników wiedeńskich, iż mniejszość ustąpiła, aby w bardzo krótkim czasie pojawić się znowu jako ministerstwo ugodne. Tymczasem prowadzi się ciągle dalej starania o skompletowanie gabinetu. Pogłoski są różne, częścią powtarzają się dawniejsze, częścią pojawiają nowe; pierwsze podawałymi w swoim czasie, drugie pomijamy obecnie, gdyż nie mają żadnej prawie podstawy i są tylko owocem samych przypuszczeń i domysłów.

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych dodajemy, iż do jeneralnej dyskusji nad projektem adresu zapisali się za projektem większości posłowie: Dr Kaiser, pp. Streeruwitz, Kuran, Wickhoff, Skene, Dr Klier, Dr Schindler, Dr Mayrhofer, Dr Waidele, Dr Fr. Gross, Dr Dienstl, Wolfrum, Dr Klun, Dr Rechbauer, baron Weichs, Dr Figuly; za projektem mniejszości posłowie: Dr Grocholski, Dr Toman, hr. Dürkheim, pp. Piotr Gross, Svetec, Dr Czerkaski, Greuter, Dr Weigel, hr. Wodzicki, Sawczyński.

Tagespresse podaje telegram z Gradcu, że hr. Taaffe ma być mianowanym namiestnikiem w Styryi, z czego ludność ma być niezadowolona; fmp. Koller zaś ma zostać stałym namiestnikiem w Pradze.

Do dziennika wychodzącego w Bukareszcie *Romanul* piszą z Pesztu:

„W wielu gminach rumuńskich Siedmiogrodu, szczególnie zaś w gminach położonych w Karpatach ponad granicą wołoską, polecił rząd węgierski skonfiskować wszelką znajdującą się tamże broń, pokazało się przy tej sposobności, że bardzo wiele broni pochodzi z Bukaresztu, która rozdana została między chłopów „przez wiadomą rękę”. Właśnie ta okoliczność spowodowała miała rząd węgierski do rozporządzenia wspomnianej konfiskaty”. *Tagblatt* dodaje, że na granicy siedmiogrodzko-wołoskiej niedaleko Buzeu, przyszło ponownie między Wołochami a Szeklerami do nieporozumienia. Z Hermanstadu wysłano właśnie komisję na granicę, celem przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie.

Do *Pester Lloyd*a piszą z Wiednia, że szef sekcynny, p. Weniger, obejmuje prowizorycznie kierownictwo wspólnego ministerstwa skarbu. Byłby on stale mianowanym państwowym ministrem skarbu, ale stronnictwo Deaka życzy sobie, aby przewodniczył w najwyższej izbie obrachunkowej węgierskiej.

Wiener Ztg ogłasza dzisiaj bardzo długą listę osób dekorowanych i zaszczytnych odznaczeniem wojskowym, które się odznaczyły w bitwach przeciw powstańcom w Dalmacyi.

Królestwo Polskie.

Do *Breslauer Ztg* donoszą z Warszawy, że niedawno pewien bankier zakupił 30 sztuk dwulotówek polskich z 1831 r. a zatem z polskimi herbami. Ponieważ moneta srebrna rewolucyjna ma lepszą próbę srebra i stanowi już dziś rzadkość, daje więc pewne axis sprzedawca. Bankier, który ją nabył dla spekulacji odsprzedał też 6 sztuk prywatnym zbieraczom monet. Policja dowiedziawszy się o tym fakcie, zabrała pozostałe sztuki pieniędzy i nałożyła kary 1000 rubli za sprzedawanie rewolucyjnej monety. Bankier, który uległ takiemu nadużyciu ma być człowiek zupełnie nie mieszkający się do polityki, a raczej tłumaczący niż potępiający tę dotychczasową działalność rządu.

Z tego samego źródła dowiadujemy się o zabawnym szczególe przeniesienia z pałacu prymasowskiego do ratusza obrazu przedstawiającego Olimp. Obraz ten malowany za czasów Stanisława Augusta wykazywał w zawoju Marsa bardzo czytelne litery S. A. oznakę dworskiej grzeczności owych czasów. Cyfry te zostały zastąpione przez inne o znaczącą świętego Jerzego, który w tak niespodziany sposób poszedł pomiędzy bogów Olimpu.

Przy zmianie obecnej komisji cenzury w Warszawie, naczelnikiem całego komitetu ma zostać Pawliszew; sześciu urzędników cenzury Polaków otrzyma dymisy i zostanie zastąpionych przez Moskali. *Dziennik Warszawski* pozostanie nadal rządową gazetą, utrzymywaną przez przymusową prenumeratę i urzędowo obowiązkową. Rosyjski dziennik pod tymże tytułem będzie także nadal wychodził, przyczyniając kosztów 18,000 rubli oprócz pensji dla dyrektora i redaktora. Pieniądze to wyrzucone zupełnie darmo, bo dziennik czytają sami Moskale, gdyż nie ma przymusowej na prenumeratę.

Rosya.

W sprawie zabójstwa popełnionego na studencie Iwanowie, naznacza się wyższy sąd karny i do prowadzenia śledztwa przeznaczono członka karnej

wydziału w senacie Czemaduruwa.

Niedawno doniósł nam telegram, że rząd rosyjski wypuszcza za 18 milionów rubli banknotów, gazety rosyjskie słusznie skarżyły nadużycie zaufania publicznego, że zrobiono pożyczkę 15 milio. na wycofanie z obiegu 12 1/2 milionów rubli w papierach bankowych, aby zaraz potem pusić 18 milionów nowej papierowej monety. Teraz zaś znajdujemy wiadomość, że rząd stara się o pożyczkę 12 milionów funtów szterlingów na giełdzie londyńskiej. Utrzymują, iż w tym względzie układ z Rotszyldem już przyszedł do skutku. Pożyczka jest żądaną dla pokrycia nadzwyczajnych wydatków w budżecie. *Birż. Wied.* odebrały jednak doniesienie, że kontraktujące strony nie mogły się zgodzić na oznaczenie wysokości kursu przy wypuszczeniu pożyczki, i że z tego powodu układy zostały zerwane.

Francya.

Na posiedzeniu senatu d. 11 stycznia z powodu interpelacji Rolanda o zachowaniu się rządu w obec kurii rzymskiej podczas soboru powszechnego minister spraw zagranicznych hr. Daru nadmienil o niedrukowanym dotąd instrukcji, jaką poprzednik jego, książę Latour d'Auvergne przesłał pod d. 24 października 1869 posłowi francuskiemu w Rzymie margr. Banneville, lecz oświadczył, że ponieważ instrukcja ta nie od niego wyszła, przeto nie ma prawa udzielić jej senatorowi. Nadmienil tylko moge, rzekł hr. Daru, że ks. Latour d'Auvergne oświadcza w słowach wyraźnych i wzniosłych, że pokłada zupełne zaufanie w soborze, a zarazem zamiar niezwrócony rządowi utrzymania wszystkich zasad uświęconych konkordatem. Kiedy zaś obecny gabinet przyszedł do władzy, wystosował następujące instrukcje do posła swego w Rzymie:

„Panie Margrabio,

„Jednem z pierwszych starań moich, objawsz zarząd ministerstwa spraw zagranicznych, było przejrzenie instrukcje przesłane Panu, przez mego poprzednika pod względem soboru zbranego w tej chwili w Rzymie. Chciałem zbadać, jakie dalece gabinet mógł na nie przystać i pospieszam zawiadomić Pana, że po odbyciu narady ministrów Cesarza zgodził się na kierunek postępowania wskazany Panu. „Dzieło przedsięwzięte przez papieża Piusa IX jest wielkiego znaczenia i zasługuje samo przez się, jakoteż z powodu wzniosłych interesów, których dotyczy, na całą sympatję rządu Jmci i Francyi. Ale jest ono również trudnem jak wielkim wobec stanu umysłów świata nowoczesnego i samego nawet duchowieństwa; aby zaś mogło być pomyślnie doprowadzone do końca, wymaga przedewszystkiem jasnej świadomości potrzeb naszego czasu.

Nie zajmują nas niebezpieczeństwa, na jakieby ta lub owa domniemana uchwała mogła narażać zasady naszego prawa publicznego. Niebezpieczeństwa te istnieć nie mogą. Nasze zasady narodowe w przedmiocie religii, niezawisłość wiadości świeckiej i wolność sumienia nie mogą być zagrożone. Zapisane w naszej konstytucji, poręczane naszymi ustawami, są jednak lepiej jeszcze zabezpieczone przez rozum publiczny i niezłomne przywiązanie wszystkich Francuzów.

„Ale mamy na sercu utrzymanie między kościołem a państwem tych dobrych stosunków, tego wzajemnego zaufania, których potrzeba zarówno dla pokoju sumienia, jak i dla pokoju społeczeńści.

„Te dobre stosunki istnieją we Francyi od początku teraźniejszego wieku. Konkordat z r. 1801 pojednał szczęśliwie u nas wolność Kościoła z prawami państwa. Stworzył on dla członków episkopatu stanowisko godne i poważane, które im zapewnia całkowite wykonywanie swojego świętego powołania i pozwala im wypełniać w całej rozciągłości podwójne obowiązki, kapłanów religii i obywateli francuskich.

„Kiedy takie rezultaty osiągnięte zostały i uświęcone doświadczeniem lat sześciudziesiąt, niema obawy, aby się wywodziły z tej w społeczeństwie czy w kościele spory, któreby podając w wątpliwość same zasady, na jakich ta zgoda spoczywa, wprowadziły w nieuniknionem następstwie zmniejszenie jej dobrodziejstwa. Nie ma potrzeby zapuszczać się na tę drogę, wiedząc, że prowadzi ona co najmniej do drażliwych rozpraw, w jakie mogłaby się zaśląkać opinia publiczna, bardzo w podobnych przedmiotach wrażliwa, a która wpływ ogólny wywiera na wszystkie instytucje polityczne i socyalne.

„Któż może powiedzieć, jaki ogłos i odwet wywołałyby podobne sprzecznosci w chwili, kiedy wszystkie wyznania religijne opierają od siebie wszystkie, kiedy potrzeba tyle roztropności w połączeniu z tylną wysileniami, aby zachować Kościołowi obok wolności jego naczelnika, rękomię jego niezależności.

„Mamy nadzieję, że uwagi te nie ujdą bacznosci wysokiego zgromadzenia zbranego w Watykanie.

„Aby ocenić ważność ich, liczymy na wniosły omyśl Ojca Sgo, na jego przywiązanie do Francyi,

na światło zjednoczonego kościoła, nakoniec na patriotyzm episkopatu francuskiego, który jest znakomitym spdzia, znawcą potrzeb i dążeń umysłowych w łonie społeczeństwa francuskiego, i który pewnie nie zechce przyjmować odpowiedzialności, jakaby na niego spadła, gdyby przyłożył rękę do aktów mogących narazić dobrodziejstwa konkordatu.

„W tym oto duchu możesz Pan głośno wyrażać się przy każdej sposobności, ilekroć wypadnie Ci objawić zdanie rządu cesarskiego, i tak też zamierzają przemawiać ministrowie Jmci, skoro będą wezwani do wyuszczenia przed wielkimi ciałami państwa, polityki, jakiej gabinet trzymać się uznał za stosowne pod względem soboru.”

Odczytanie tej instrukcji przyjął senat hucznie i oklaskami.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 stycznia. Prezydent miasta Dr Dietl przesłał do komisji wystawowej następującą odezwę:

Do Szanownego Komitetu wystawy wyrobów rękodzielniczych i fabrycznych w Krakowie.

Obywatele!

Z prawdziwą przyjemnością powzięłam wiadomość u dzieloną mi odezwą Szanownego Komitetu z dnia 1go grudnia 1869 do L. 2, iż Stowarzyszenie Postępu rękodzielniczych postanowiło urządzić w Krakowie wystawę wyrobów rękodzielniczych i fabrycznych, i że już pierwsze ku temu zrobiło kroki. Witam radośnie błogą myśl Waszą, osnutą na szczerem pojmowaniu Waszego stanowiska i obowiązków, jakie na siebie wzięliście. Powstały od niejako czasu wielki ruch w dziedzinie handlu i przemysłu, ogarnął także stary nasz gród, który zbolaty i znudzony tyłu wiekowemu przeżyciu, zdawał się niejako odpoczywać po przecierpianych trudach i troskach. Baczac na godło Waszego Stowarzyszenia, nie mogłście atoli Szanowni Współobywatele pozostać po tym ruchem. Postanowiliście poprzeć go przeto urządzeniem w Krakowie wystawy wyrobów rękodzielniczych i fabrycznych, pojęliście bowiem bardzo dobrze, że wystawa, jak z jednej strony jest wyrazem dokonanej pracy, tak z drugiej strony jest szkołą dla pracujących.

Najwspanialsze myśli i teorie, najszerzsze chęci i dążenia wtenczas tylko stają się nieuroniom bogactwem społeczności, jeżeli jej jenuusz pracy wprowadza w życie i uwiecznia utworami sztuki i przemysłu. Wyroby rękodzielniczych i przemysłowych są to osobno kształty ich życia umysłowego, wymowne wyrazy ich twórczej pracowitości. Jeżeli więc Szanowni Współobywatele urządzacie wystawę wyrobów rękodzielniczych w Krakowie, czynicie to, jak się z Waszej do mnie odezwę przekonałem, w zamiarach najrzetelniejszych i najsprawiedliwszych. Nie powódz Was do tego samolubna próżność, ani duma cechowa, lecz szczerą chęć służeńia krajowi w zakresie sobie wytkniętym. Nie chcecie się chęć chęci ani też zmierzyc z wystawami powszechnymi, lecz chcecie się odezwąć do kraju, ażeby mu zdać sprawę o ruchu przemysłowym na ziemi naszej, ażeby wykazali, jaka jest siła nasza produkcyjna, jakie są jej zalety, które udoskonalili, jakie niedostatki, którym zaradzić, i jakie luki, które uzupełnić wypada. Przy tej sposobności zbliżajcie do siebie mowę i pracę i wspólnego zawodu, wyjaśniajcie sobie w sposób praktyczny niejedną kwestję wątpliwą, okaże się niejednen dział przemysłu, którym się poszczycić będziemy mogli, odkryje się niejednen talent, który zachęcić i wspierać wypadnie, skieruje się uwaga publiczności ku lepszym wyrobom krajowym i słusznieszeu ocenieniu naszego rękodzielnictwa, obudzi się w nas otucha lepszej pracy rękodzielniczej, powróci zaufanie w siebie samych, które wśród napływów obcej konkurencji mocno zachwiane, pogrzyło nas w pełnej oplakania godnej bierności.

Ażeby zaś Wystawa Wasza Panowie! nastrożyła powyżej wymienione korzyści, trzeba ją na szerokiej założy podstawie, iżby licznymi i rozmaitymi wyrobami przedstawiała prawdziwy stan przemysłu krajowego. Niechaj więc każdy kto może zabiera się do tej narodowej pracy, niechaj każdy według sił swoich przyczynia się do wzbogacenia wystawy. Niech poczciwa czeładź gromadzi się około swych majstrów, a panowie majstrowie niech wprowadzą swą ręką i wytrawnym rozumem łączą się z swoimi pomocnikami, ażeby wspólną pracą dokonać, na co rozdzielone siły nie wystarczają. Niech wszystkich natchnie dobra wiara i poczucie szczernej ambicji, ażeby się szczerzyli wywiązać z zadania. Niechaj przemysłowcy z wszystkich części kraju doylek swej pracy złożą na wystawie, niechaj zbyt skromni i lekliwi zaczerpią ducha w doświadczeniu, że nawet mierne wystawy obok swych stron ujemnych, odznaczają się właściwymi zaletami i niezaprzeczane nastrożają korzyści, niech pomni będą, że nam nie chodzi o szumne popisy, lecz o rzetelne wykazanie naszych usiłowań na polu rękodzielnictwa krajowego, niech zresztą uważają, że w ślad innych krajów trzeba zacząć pracę czynnym udziałem, że dalsze ociąganie się byłoby ustąpieniem z widowni wielkiej akcyi przemysłowej, odgrywanej się w całym cywilizowanym świecie, byłoby u-

krzywaniem się po za jej kulisami i pozostawieniem zdobywczy materialnych i moralnych obcom, którzy nas wyszyskują, bo sami z bogatych naszych zasobów korzystać nie umiemy.

Co do mnie, który przyszłość naszego kraju na rozwoju nauk i przemysłu opieram, możecie być pewni Panowie, że w moim zakresie działania popierać będę najchętniej i najusilniej Wasze szlachetne zabiegi. Dzień otwarcia wystawy będzie dla mnie dniem uroczystym, a dla miasta dniem pamiętnym w jego dziejach, bo z dniem otwarcia wystawy zrywamy ze zgnębionego sobie zwątpieniem i wstępujemy śmiało na widownię czynu i postępu. Szczegę Wam przeto Boże zaci Wzspółobywatele! Nie zrażajcie się żadnemi trudnościami, bo poczciwa Wasze zamiary ze wszęch stron znajdują poparcia. Kraj Wam przykaśnie, Bóg pobłogosławi!

Przyjmijcie zapewnienie żywego mego współczucia i rzetelnego poważania.

Kraków d. 13 stycznia 1870

Dr Dietl.

— Jutro we czwartek odbędzie się posiedzenie publiczne Rady miejskiej pod przewodnictwem wiceprezenta Dra Słachetkowskiego, dla uchwalenia w trzecim czytaniu projektu reorganizacji Magistratu. Oprócz tego przedmiotem obrad będzie budżet na r. 1870 i sprawy niezalatowane na posiedzeniu d. 5 bm., to jest nabycie i odstąpienie pewnych części gruntów dla zrównania ulic na Kazimierzu.

— Na dziś wieczór sproszone członków „Koła politycznego” na zgromadzenie.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło wczoraj wybory urzędników swoich na rok bieżący. Następujący jest skład zarządu towarzystwa:

prezes: prof. Dr Biesiadcki, wiceprezes: Dr Bulikowski, sekretarz stały: Dr Seiborowski, sekretarz doroczny: Dr Korczyński, podskarbi: prof. Dr Janikowski, bibliotekarz: Dr Zarewicz, członkowie komitetu: Dr Rydel i Dr Blumenstok.

Wreszcie wybrano członkiem czynnym Tow. lek. Dr Zygmunta Lewandowskiego, sekundaryusza przy szpitalu św. Łazarza, a członkiem korespondentem Dr Feliksa Krajewskiego w Hrubieszowie.

— Komitet wystawy przemysłowej w Krakowie zaprosił do składu swego Dr Ferd. Weigla, sekretarza Izby handl. przemysł., posła i delegata do Rady państwa.

— Dziś w auli uniwersyteckiej miał wstępny odczyt Dr Edward Skiba dla uzyskania stopnia docenta fizyki przy tutejszym uniwersytecie. Po ukończeniu odczytu wystąpił z przemową profesor Kuczyński, i utrzymując, że całe życie szukał pomocnika w pracach swoich i dopiero teraz spotkało go szczęście znalezienia człowieka młodego, pełnego pracy i talentu, z którym ma nadzieję nadal wspólnie pracować nad nauką. Są to słowa pełne zachęty i dające rokować wiele o naukowej przyszłości młodego prelegenta.

— Onegdaj wieczorem umarł tutejszy komisarz targowy Ambroży Jezerski. Był on niegdyś podporucznikiem w wojsku austriackim, następnie w czasie reorganizacji milicji krakowskiej w r. 1845 pod wpływem rządu austriackiego przydzielony został do niej w stopniu porucznika, następnie zaś przeszedłszy do służby cywilnej miejskiej, otrzymał posadę komisarza targowego.

— Kraj donosi o wytoczeniu sobie procesu drukowego za obraz armii z powodu doniesienia swoich o Dalmacyi.

— We czwartek zamiast zapowiadanej na benefis p. Hoffinawer komedii Scibego *Powiatki królowej Naeawy*, przedstawionym będzie dramat w 3 aktach Korzeniowskiego: *Karpaccy Górale*.

— W ciągu grudnia wypłynęło na naprawę wielkiego oltarza maryckiego: z kwoty: d. 1 grudnia złr. 19 i 20 gr., d. 8 grudnia 2 tal. 1 cwaneygier, złr. 66 c. 90 i 2 złp, 24 gr., d. 12 grudnia złr 11 c. 14, d. 19 grudnia złr. 16 c. 11 złp. 1 gr. 3. Następuje z listy p. Badenowej: Z. S. 5 złr., NN. 3 złr., NN. 1 złr.; z listy p. Józefa Czecha złr. 53; Włodzimira R. 20 złp; NN. 5 złp.; hr. Aniela Krasieka 20 złr., p. Adam Krywult 5 złr.; z listy p. Józefa Friedleina złr. 5 c. 55; za dziełka sz. Smoniewskiego złr. 314 c. 54; z puszeki złr. 4.

— D. 8 stycznia wyprowadzono w Wilnie z kościoła katedralnego zwłoki X. Wojtkiewicz, biskupa diecezyi Mińskiej na cmentarz zwany Rosą.

— P. Seweryn Eugeniusz Stoeget, nauczyciel gimnazjum w Nowym Sączu wydal w Olomuńcu nakładem Hölzla drugą edycję swojej geografii dla szkół oraz Kozenna Atlas szkolny z 18 map złożony, w którym wszystkie nazwy są polskie. Przed r. 1830 wychodziły w Warszawie atlasy szkolne z napisami polskimi, od tego zaś czasu młodzież szkolna musiała się uczyć z map niemieckich, co wielce utrudniało jej naukę i do błędnego częstokroć nazywania miejsc skłaniało. Zdało się jednak, że Galicya liczy dostateczną liczbę uczniów, żeby się opłaciło wydawnictwo map szkolnych polskich. Przekonał na to tem wydawca ołomuński, skoro atlas wydany przez p. Stoegeta jest w cenie przystępny. Mieści się w nim oraz mapa

z tego korzyść dla ludzi. W to mieszać się nie wolno! — Tak się rzecz miała i z owemi koszarami Kułtuckimi. Mazury przestraszyli się żadaniami, a nie wiedząc jak się do tego wziąć — nie nie robili.

W bałaganach jakie sobie pobudowali, rej wodził Kwiatkowski — Arcimowicz. On poruszał i przygotowywał ciałem Mazurów. Jego propagandą poruszani przygotowywali się do ruchu środkami dziwnie szalonymi. Pospredzawali w Kułtuku wszelkie zbyteczne odzienie zabezpiecz, ażeby na dane hasło nieczem nie być związany, nieczego nie żałować. Z żelaza skarbowego kuli w lesie kosy, obsadzali drzewce żelazcami i głośno mówili: „że my sami zrobimy powstanie a szlachetnie przysmyimy, że pójdzie z nami.” — a po cichu wypytali czy szlachta idzie: czy trzyma z nimi. — Arcimowicz oszukiwał ich mówiąc, iż partya muryńska czeka tylko hasła i ma broń przygotowaną. To do egzaltacji podnosiło ich nadzieję. Z Nerczyńska przychodziło tu wielu wódcówgów uciekających z robót — tych kazał Arcimowicz zatrzymywać a namówiwszy kilku do swoich zamiarów trzymał w pobliskim lesie używając za postąćców. Żywność dostarczano im do lasu; lecz gdy ta nie była wystarczająca, lub zresztą z prostej naturalnej skłonności wódcówgów do nadużyć, zabili oni w lesie jednę czy dwie pasące się krowy i tem obudziły czujność mieszkańców. Ci szperając po lesie podpatrzyli ich schadzki i donieśli Popowowi. W tym samym czasie Arcimowicz nie przebiegający w środkach sprokrowania sobie broni, prócz tej jaką na Kozakach konwojnych zdobył, postanowił chwycić ją ukradkiem. W tym celu dwóch udało się do nadzorczy stacyi pocztowej, i gdy nikogo nie było w pokoju, zdołali schować wiszącą na ścianie dubeltówkę, i

już z nią wychodził z mieszkania, gdy nadszedł właściciel i rzecz stała się jawną. Pochwyconych z rozkazu zasiedlata okuto i trzymano pod silną strażą. Nie była to prosta kradzież — za taką nawet jej Moskale nie uważają. Na domiar wszystkiego gdy Popów niepokojony i stanem partii napędział i naglił do roboty skarbowej, Kuluczenie o-twarcie mu powiedział, iż robić nie będą dopóty dopóki im nie dadzą zwiększonej ilości przeznaczonych im ziemnie porcy. Prawdopodobnie był to tylko pozór. Rząd tak tu jak na całej linii drogi Zabajkalskiej przestał wypłacać gotówkę, lecz dawał 1/2 f. miedza, 1/4 f. krup, 3 f. chleba dziennie i pół cegiełki herbaty na miesiąc. Było to mało dla ludzi ciężko pracujących, zawsze jednak gdyby nie byli przygotowani do ruchu i zrezygnowani na wszystko, nie wywołałoby to z ich strony tak stanowczej opozycji. W tym czasie wysłano list do Szaramowicza i oznaczono za kilka dni termin powstania.

Czerniawę był w Irkucku. — Prawie niepodana przypuszczać by Popów obaw swoich mu nie komunikował; Moskwa więc wiedziała wiele i wszystkiego mogła się spodziewać. — Widać to najoczywściej z przyjazdów oficera von Kern'a do Kułtuka wyłącznie w celu uspokojenia. Zgromadziwszy wszystkich upominał on by nadużyć nie robili; obiecywał wstawienie się generała Korsakowa do Carya, by ich puścił na osiedlenie, a na żądanie podwyższenia porcy strasnych odpowiedział, że słusznym żądaniem za dość uczynić się postara. Był to jednak groch na ścianę. Uparty Mazur jak sobie co w głowę wbije to i klina nie doberzesz na wybiecie.

Nie wszyscy jednak byli tak mocno przeniknięci myślą zbrojnego ruchu. Część jedna gwałtowniejszych połączona zaufaniem z Arcimowiczem przy-

nagła, zapala, terroryzuje drugą, by z nią wspólnie działała. Ta druga choć jest tak usposobiona, że pierwsza hasła nie da, jednakże gdy gwałtowniejszym napad na straż kozacką powiedzie się, to reszta bez wahania, z małym bardzo wyjątkiem pójdzie za nimi. Była to jeszcze jedna okoliczność zwiększająca koło malkontentów. — Niejaki Zarembski, o którym już raz wspominałem rozprowadzając między Mazurami o rewolucyi francuskiej opowiadał im, że francuzi urzynali łby wszystkim tym, co z nimi iść nie chcieli. Stąd gawęda i wieść o przygotowanej liście osób, które należało ukarać śmiercią w chwili wybuchu. Ci tedy którzy wywieźli płamę na czoło z komisji w kraju, ci którzy spalili się na Syberyi, ci wreszcie którzy postępowali z władzą w sposób, który się Mazurom nie podobał, uważali się być w nieustającym niebezpieczeństwie. Stąd to oni tej nocy i następnej kiedy się spodziewali wybuchu spiskowych, uzbrojeni w grube kije strzeżli się całą noc od napadu. Przyjrawszy się bliżej tej partji mało tam było prawdziwie przeciwnych ruchowi, choć i tacy byli. Gdyby nie owa bajka o liście skazanych, byłiby albo należeli albo milczeli, bojaż o własne życie uderzała ich rękę. I tych to właśnie Wodziński i Piasecki, obaj ludzie prości jak to mówią, wydaleny z Usola staraniem towarzystwa, z których jeden denuncyacy drugi kradzieży się dopuścił, poszli w nocy do Popowa za wiadomąją co się dzieje w bałaganach i wymieniając nazwiska burzliwych, — rozbudzili konwój namawiając do uzbrowienia się i czuwania. Niepogoda i te niesnaski przez dwie nocy po sobie następujące, powstrzymały wybuch w Kułtuku.

Szaramowicz przejechał do Kułtuka w tę pierwszą noc burzliwą, którą historycy zabajkalscy Bartłomiejową nocą nazywają. Zajechał on do szpitalu

gdzie leżało kilku z partji Muryńskiej. Na 700 ludzi zrzuconych od Posolska do Kułtuka były urządzane dwa szpitale warte bliższego poznania. Moskiewie w każdym czynnie byle najdrobniejszym idzie o formę, o słowo, a nigdy o treść — rzecz. Szpital mieścił się naprzód w domu nad brzegiem Bajkału, w którym nie było ani okien, ani drzwi, ani podłogi. Na żądanie lekarza, naszego kolegi, przeniesiono szpital na koniec wsi do domu najlepszego we wsi, w którym dwunastu chorych mogło się pomieścić. Szczegę że lekarze byli Polacy, gdyż w braku swoich Moskale nie przystaliby żadnego, popoleconoby któremu z objazdowych rządowych czyniła wizyty raz na pół roku do polskich szpitali, a chorzy bez pomocy mogliby sobie umierać. Rząd dostarczał cynowych misek, kubków, radli troche, lecz żadnych lekarstw. Tak samo było w Miszysze. Partya w Kułtuku pierwszy raz wyrzucona na to pustkowiu nie była tak dobrze urządzona jak partya muryńska która rok tułając się po różnych punktach nad Bajkalskich własnymi funduszami doszła do apteczki wartającej do tysiąca złotych. Gdyby więc nie zasoby partji muryńskiej, Kułtuk pomimo najlepszych chęci naszych lekarzy byłby cierpiał brak środków aptecznych.

Nakładem
Wydawnictwa dzieł katolickich
WŁADYSŁAWA JAWORSKIEGO
w Krakowie,
począwszy od Stycznia r. b. wychodzi:
Tygodnik Soborowy.
Dotychczas wyszły trzy numery. Wychodzi regularnie co tydzień. Przedpłata do końca Czerwca r. b. wraz z przesyłką pocztową zlr. 3.

Powysza księgarnia otrzymała na Skład główny:
„*Bóstwo Jezusa Chrystusa*.” Nowe dowody z ostatnich napisów niedowiarstwa, wyciągnięte przez Augusta Nicolasa, — Naumburg 1869, zlr. 1.60 c.
„*Kobieta jak być powinna*,” przez W. O. Marchal, Naumburg 1869, zlr. 1.30.
Wydawca „*Postilli większej ks. J. Wujka*” zawiadamia, iż dotychczas wyszło 40 zeszytów i druk całego dzieła wkrótce ukończony będzie. — Z drukarni: „*ks. Gaume, Zasady i Cudość*” przypieczętowane. — Tom II. Wyjdzie i mi dniami i będzie Szanownym Prenumeratorem przesłany, który całkowitą prenumeratę złożył. (107-1-2)

Dziela znajdujące się w druku: „*Postilla katolicka mniejsza ks. Jakuba Wujka*,” przedruk z wydania z roku 1617. Przedpłata na całe dzieło 5 zlr. — „*Historia boga, Magdaleny Maryi*,” Zakonnik Nawiązania N. P. M. tudzież początków nabożeństwa od Serca Jezusowego, przez W. O. Daniela F. J. — W tych dniach otrzymała powysza księgarnia z Paryża wielki wybór *u nas dotąd nieznanych* Obrazków kolorowanych, z maszyną papierową wykonanych razem z ramkami do zawieszania na ścianę, po 24, 30, 35 i 70 ct., zaś w ramach ciekawych złoconych po 80 ct. — Pomiedzy innymi wyszczególnia się portret *Piusa IX.* bardzo trafnie i starannie wykonany po 30 i 35 c. Obrazki te imitują malowidło olejne i mają tę własność, że nie potrzebują oszkleńcia.

„**DZWONEK**,” pismo dla ludu, w numerze z dnia 11 b.m. zawiera: ran majster Podkowa i jego uczeń, przez Stani. Krakowczyka — Moja Piosenka, przez Józefa z Bochni — Zamek królewski na Waweli, z ryciną — i zięćcie i akasemie, kłaniając się Wadowice — Dowcip popłacha, przez Wincentego z Pokucia — O Bractwach wstrzemięliwości, tudzież o środkach przeciw pijanistw w Szwecji. Od Redakcyi: „*Dzwonek*” wychodzi we Lwowie (ulica Wałowa L. 376) i kosztuje rocznie 2 zlr., półrocznie 1 zlr. (109)

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam każdego, komu na tem zależy, że żaden Weksel nie podpisany i nie podpisany, bo wszystkie towary w handlach i inne należytości gotówką wypłacane. Przeto, gdyby się jakiekolwiek ukazały Weksle z moim podpisem, uważać je należy za fałszywe, a nabywcy ich sami sobie przypiszą szkodę. Kraków dnia 15 Stycznia 1870.

Zofia hrabina Załuska.

Un Maitre de langue française pent des poser encore de quelques heures libres. (206-1-3)
S'adresser à la librairie de Monsieur J. Wit.

Młody Człowiek żonaty, posiadający gruntowną znajomość wszelkich gałęzi gospodarstwa, jako też i gorzelnictwa postępowego, w czym przebywszy kilkoletnią praktykę w jednym z wzorowych gospodarstw, z czego może się wykazać chlubnymi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązki Radcy, Rachmistrza lub Kasyera od 1go Lipca 1870. Bliższą wiadomość powiśle można listownie w Administracyi „Czasu” pod literami J. L. w Krakowie. (11-1-2)

Znaczący od wielu lat używający zasłużonej sławy

Skład zegarków M. HERZA

zegarzysty w Wiedniu Stefansplatz Nr. 6 sprzedaje wielki wybór różnego gatunku do brzo regulowanych zegarków za rocznie zaręczaniem według cennika.

Zegarki kieszonkowe genezkie.

Srb. zegarki cylindry o 4 kam. 10-13 zlr.	„ „ z złot. brzeg. do ods. 13-14 „
„ „ z podwójną kopertą 15-17 „	„ „ ankrów o 15 kam. 16-19 „
„ „ z podw. kop. 18-23 „	„ „ z podw. kop. 19-25 „
„ „ ang. z kr. szkl. 19-25 „	„ „ remontory 28-40 „
„ „ z podw. kop. 35-40 „	„ „ N. 3 złot. o 8 k. m. 30-36 „
„ „ damsk. o 4 i 8 kam. 25-30 „	„ „ ze złot. okrywk. 3-40 „
„ „ emal. z diam. 38-48 „	„ „ dubelt. o 8 kam. 40-48 „
„ „ ankrów o 15 kam. 35-44 „	„ „ lepsze złot. okr. 45 „
„ „ 70, 80, 90, 100-120 „	„ „ damskie 40-48 „
„ „ z podw. kop. 50-56 „	„ „ remontory 70, 80, 90, 100 „
„ „ z podw. kop. 110, 120-150 „	„ „ 2 złot. kop. 110, 120-150 „

Budzik ze zegarkiem 2 zlr.

Budzik ze zegarkiem zapalającą przy wstawianiu świecy 9 zlr.

Budzik bezpiecznik z przyrządem alarmowym zapalającym równocześnie świecę po 14 zlr.

Zegary seienne własnego wyrobu z dwuletnim zaręczaniem

co dzień do nakręcania 10, 12 zlr.	co 8 dni 16, 18, 20, 22 „
co 15 dni 29-45 100 „	co 30 dni 40-48 „

Opakowanie za zegary seienne 1.50 c. Reparacye uskutecznia się jak najprędzej. Obsługa z prowizją za nadesłaniem pieniędzy lub za zaliczką pocztową; zegarki przyjmują także w zastaw.

Zwraca się uwagę
Emigrantów i patryotów rosyjskich
na sławne dzieło, napisane w 16 stuleciu po hełmie pod tytułem: „*Vindictae contra tyrannos, sive de principis in populum politico in principem legitima potestate*.” (Poskroś tyranów, czyli o stosunku prawnej władzy między państwem a narodem, tudzież między narodem a państwem) Wydanie w Amsterdamie u Egidiego Valkenera, zawiera 325 stronnie w małej okładce. Są także i inne wydania, ale wszystkie nader rzadkie, gdyż pismo to było skrzętnie tepione. Przekład tego dzieła na język rosyjski sprawił dla całej Rosyi najzwyklejsze skutki i niezawodnie przyspieszyłby szlachetne zamiary patryotów i emigrantów. (145)

Sędziowie polubowni
w sprawach byłego Domu Złocień w Nowym Sączu, wzywają wszystkich członków tegoż, aby pełnomocnictwa do zapisu na Sąd polubowny i działania w ich imieniu nadesłali Wmu Apolinaremu Zielińskiemu w Niecw, jako obranemu na ogólnem Zgromadzeniu zastępcy wspólników, a to najdalej do 30go Stycznia 1870 r. (112-1-3)
Józef Jaworski. — Adolf Dobrzyński. — Jan Buliński.

Praktykant aptekarski
poszukuje umieszczenia.
Listy frankowane przyjmuje **H. P.** poste restante Łańcut. (111-1-2)

Środek od razu uśmierzający
migrenę ból głowy gwałtowny
i neuralgię, biegunki i rznie-
cie w żołądku.
zwany

GUARANA
P. P. GRIMAULT ET C^{ie} APTEKARZY W PARYŻU

Jeden proszek rozpущony w liżce wody oczyszczonej i zażyty, dostateczny jest do uśmierzania natchmiaszt najsilniejszego bólu głowy i migreny i do zatrzymania różnic żołądka i biegunki. Sprzedają się w pudełkach zawierających dwa proszki.
Dla uniknięcia fałszerstwa żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem: **Grimault & Comp.**
Dostać można w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Rędyka — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Zygmunt Rukera i Berlinea — w Brodach w aptece p. Kullaka u p. Franzosa — w Rzeszowie w aptece p. Schallera w Wiedniu w Składach materiałów aptecznych pp. Raabe i Röder. (61-5-18)

WODA Dra JACKSON
w Paryżu. (47-15-)
Oddawna znana i oceniona za najsukuteczniejszą na leczenie i zachowanie od pruchnięcia zębów, sprawia przyjemną woń w ustach, leczy dziąsła delikatnie skłonne do krwawienia, niszczy w jednej chwili najgwałtowniejszy ból zębów. W Paryżu w aptece p. Calan, 67 rue Jean Jacques Rousseau — w Krakowie jedynie w aptece p. I. Trauczyńskiego — we Lwowie w aptece p. Mikolascha — w Brodach w aptece p. Kullaka.

Falszowane świece Apollo.
Od dość dawna używają fabryki świec stearynowych w wielu krajach a szczególnie w Niemczech, znaną w świecie sławę naszej firmy i chcą z tego użytkować, że świece stearynowe często bardzo złej jakości i małej wagi, zawierają w taki sam papier pomarańczowego koloru, w jaki my nasze świece Apollo od roku 1839 zawieramy, i wedle kształtu naśladują te fabryki na owym papierze etykiety i wiązania tak podobnie, że kupujący łatwo mogą być zwiedzeni. Karygodne i niekierowne postępowanie w Niemczech szczególnie, zasługuje, aby było podane sądowni publiczności.

Dotychczas fabryki świec stearynowych nie wzdrygają się nawet swe wyroby po największej części złej jakości, sprzedawać pod naszą firmą, — świece te są zapakowane w pomarańczowy papier i mają przylepione nasze etykiety, nasz znak fabryczny i nasz stempel, przez co kupujący oszukani bywają.

Niemniej widzimy w handlu świece zwane „*Oesterreich's Apollo-Kerzen*,” prawdopodobnie w Monachium wyrabiane i tylko 28 lutów w. w. ważące. Świece te są także zawiązane w pomarańczowy papier i na niem są także częściowo nasze etykiety fałszowane, gdyż użyta jest do nich część treści naszych etykiet i znak fabryczny (Lira). Te fałszowane „*Oesterreich's Apollo-Kerzen*” są złego gatunku, masa składa się w nich z mieszaniny kwasu stearynowego i mazistej parafiny, przez co są miękkie pod palcem, paląc się wydają czerwony płomień, śmierdzą i kopca. Nie przysługują nam prawo krytykowania jakości wyrobów innych fabryk; jeżeli jednak jest ktoś tak niekierowny, że uważając każdemu uczuciu prawa znaną w świecie sławę naszej firmy na to używa, aby sposobem oszustwa sprzedawać świece najpodlejszego gatunku jako nasze słynne w świecie, a na ostatniej Wystawie paryskiej ponownie złotym medalem odznaczone „*Oesterreich's Apollo-Kerzen*,” natenczas widzimy się zmuszeni przeciw takiemu oszustwu, które naszej sławie szkodzi — publicznie protestować. Aby kupujących świece Stearynowe ochronić przed wyzyskiwaniem, nadmieniamy, że nasze znane w świecie

„**Oesterreich's Apollo-Kerzen**”
(Austryackie świece Apollo),
na odwrotnej stronie zawinięcia, obok naszego znaku fabrycznego, mają wydrukowane ostrzeżenie odnośnie do fałszowania w 12 językach, którego nie ma na papierze, w jaki zawierają fałszowane świece Apollo.

Wiedeń w Listopadzie 1869

Pierwsze austr. Towarzystwo wyrobów mydlarskich.

(1828-6-10)

Dyrekcya,

BAZAR ORIENTAL
Ibrahim d'Algier et C^{ie}
Cracovie Hôtel de Drezde N. 2.
J'ai l'honneur de prévenir ma nombreuse clientèle que je suis de retour dans cette ville avec un riche assortiment d'articles d'orient tels que: **Bedouines et Sorties de Bal en tout genre — Etoffes turques, Bachlik, Fichus, écharpes, châles, etoffes orientales pour meuble, — grand assortiment de bijouxeries mauresque. — Grand choix d'excellente parfumeries provenant de la celebre maison Cleaver de Londres Bijoux fin imitation de Paris. — Pipes turque — Pantoufle, Robe de bal, perle de rose et une infinité d'autres articles — Prix fixes et très modérée.**

Zaszczytnie znani Fabrykanci Fortepianów **J. M. Schweighofer synowie** w WIEDNIU, otrzymali tytuł c. k. dostawców i adwornych, z której to Fabryki instrumenta są do nabycia u p. **F. Hollmanna**, Nauczyciela muzyki w Krakowie, zamieszkałego w domu zwanym „*Krzysztofor*.”
J. M. Schweighofer synowie.
(160-1-3)

E. HASLINGER Salon kwiatowy.

Bukiety, Wienie, Ubiorki i t. p.

Ze świeżych i zasuszonych kwiatów pyszne rękojście do bukietów.

Zamówienia szybko. — Zamiejscowa za pobraniem należytości pocztą.
„*Pod Kamelią*” w Wiedniu, Kolowratring, 14. (38-3-13)

SYROP I PASTA P. BLAYN
Środek ten bardzo przyjemnego smaku, przepisywany od 20tu lat z pomyślnym skutkiem przez najznakomitszych lekarzy w Paryżu, leczynieży, grypy, kaszle, kłuszkę, słabość gardła, katary, zapalenie piersi, jak również kanału moczowego i pęcherza. (61-6-4)
Skład główny u pana Blayn, aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore 7 — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego — we Lwowie w aptece p. Mikolascha — w Brodach w aptece p. Kullaka.

PREPARATOR OTRZYMAŁ MEDAL ZŁOTY I 16,600 FR. NAGRODY.
QUINA LAROCHE
ELIXIR pokrzepiający i przeciw gorączkowy, wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; leczy gastralgię, bladaczkę, wychudzenie i marzenie. Bardzo skuteczny przeciw gorączkom i utracie siły po gorączkach, jak również przeciw zimnicom tak pospolitym w naszym kraju.
W PARYŻU, rue Drouot, 45; — we LWOWIE, w aptece P. Mikolascha; — w KRAKOWIE, w aptece P. Trauczyńskiego; — w BRODACH, w aptece P. Kullaka.

Artykuł o użytku Soli potasowych
w rolnictwie, oparty na najnowszych badaniach nauki i praktyki, zawiera „*Rolnika*” zeszyt styczniowy.
Pre-umerować można w księgarni Gubynowicza i Schmidta we Lwowie. — 2 zlr. na 6-tytuł. (75-2-3)

W Krakowie, przy ulicy Florjańskiej pod L. 336 — jest do nabycia **Powóz zasklony**, nowy, lekki, zgrabny do pary lub do czterech koni. — Bliższa wiadomość u **W. Długasiewicza**. (95-2-3)

PASTA i SYROP z owocu Arabskiego, zwanego **Nafé p. Delangrener**.
50 lekarzy szpitali Paryskich, profesorów fakultetu medycznego, poświadczają skuteczność i wyższość tego lekarstwa nad wszelkie inne dla wyleczenia katarów, grypy, zapalenia gardła i piersi.
W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego — w Brodach w aptece p. Kullaka — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. (63-4-10)

KAWA prawdziwa MOKKA, wprost z Mokki (Yemen) w Arabii sprowadzona w oryginalnych seronach po 10 funt. w sprzedaje się po 10 fl. 30 kr. w. a. za seron w Wiedniu Graben Nr. 29 im. *Innere des Trattnerhofes*, w wschodnio-indyjskim Magazynie kawy gdzie także wielkie ilości najlepszej kawy po 57, 60, 70, 75, 80 kr. do 1 fl. 10 kr. za funt wied. zawsze są w zapasie. Przesyłki na prowincyi przy odbiorze 30 funtów uskuteczniają się za potrąceniem należytości uplatnie aż do ostatniej stacyi kolei lub statku parowego. Tamże jest również wielki skład najczystszej
HERBATY świeżego zbioru, Congou, Son-chong wszelkie gatunki herbaty rodzinnej, mieszaniny cesarskiej po 2, 3, 4, 5 fl. do 10 fl. za 1 funt. w 1 prawdziwego *Ramu Jamajka* po 1 fl. do 2 1/2 kr. za butelkę. Wyborny stary kognac, arak, essencya porzeczowa, wprost sprowadzane, francuski i holenderski likier.
Simon Granichsteden.

HEMOROIDY, nawet zastarzałe, można bardzo prędko wyleczyć przez użycie **POMADY p. Rogera**, mającej własność rozczarowania i rozpędzania. Cena bardzo przystępna. (57-7-)
PAPIER ELEKTRO-MAGNETYCZNY
p. Rogera, leczy goście, bólci krzyża, paraliż, jak również katary, trypanie piersi i naczuń oddechowych.
Skład główny w Paryżu przy ulicy S. Marcina Nr. 225 — w Krakowie w aptece pana I. Trauczyńskiego — we Lwowie w aptece p. Mikolascha — w Brodach u p. M. Kullaka.

Mechaniczny i Rytmiczny ZAKŁAD
połączony

z artystyczną Gisernią
Józefa Prokopa
w PARDUBICACH (w Czechach).
poleca Szanownej Publiczności swoje wyroby, a mianowicie Nowe wydoskonalone **autograficzne Prasy**, opatrzone c.k. przywilejem, Praski do wyciskania liter na papierze (Hofdruckpresse) Pieczęcie do wosku, do farby, zwłaszcza **samosmarujące Stampille** (Selbstbefuchungststampiglein) według najnowszego wynalazku, które na ostatniej paryskiej wystawie z roku 1867 chwalebnie uznaniem odznaczone zostały; również wszelkie wykonania wchodzące w zakres rytmnictwa. We własnej **artystycznej giserni** wyrabiają si-Praski z różnymi ozdobami, jako to: ze **zwierzętami, podobiznami, napisami** i t. p., a dla pp. **fabrykantów maszyn rolniczych z kołami, brolami, pługami** i t. p. z żelaza, mosiądzu, cynku i t. p. po najniższych cenach. (2109-5-6)

Okolo 100
BILLARDÓW
nowych od 200 do 500 zlr. — używanych po 100 do 200 zlr.
Kijow billardowych
od zlr. 1.50 do zlr. 6.
Kul billardowych
i wszelkie inne potrzeby billardowe są zawsze w zapasie na Składzie do nabycia. (18-2-3)
JAN K. NILL.
c. k. wyłączny uprzywilejowany Fabrykant Billardów w Wiedniu.
Rossau, rothe Löwengasse Nr. 5.

Największy MAGAZYN UBIORÓW
H. Sameta w Wiedniu, Stadt, Stephansplatz, Ecke der Goldschmiedgasse N. 1, na I. piętrze, zaleca:
Ubiory jesienne od 15 zlr. i wyżej.
Wierzbienie suknie jesienne od 8 zlr. Paloty zimowe 14 „
Surduty do polowania 6 „
Ranne suknie (Szalarki) 8 „
Ubiory salonowe 22 „
i wyżej. — Niemniej
Libery w wielkim wyborze.
Futra podróżne; Zakład wypożyczania ubiorów pod przystępnymi warunkami.
Są także noszone Suknie w najlepszym stanie tanto do nabycia. (22-38-40)

Ostrzeżenie!
Oświadczam wszystkim, że nigdy nie robiłem pożyczek wekslowych, ani wekslowych z moim podpisem, a wszelkie zakupy w Sklepach i Zakładach, za gotowe pieniądze brałem, a zatem żadnych z tego tytułu należności nie płacę. Kraków dnia 11 Stycznia r. 1870. (91-2-3)
Franciszek Rzewuski.

Realność wraz z ogrodem pod L. 137 Dz. IV. (118 G. IX.) przy ulicy Ganicarskiej za Kapucynami w Krakowie poł żona — jest z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania. — Bliższa wiadomość u współwłaściciela **I. R.** (59-2-3)

PASTA ZKODEINY-TOLU
(Balsam Toluolium)
Leczy nietylko Suche kaszle, Grypy, irytujące pierś i płuc i kłuszkę.
W PARYŻU Ulica Drouot, 15.
We Lwowie, P. Mikolascha.
W Krakowie, Trauczyńskiego
W Brodach, P. Kullaka.

Syrup Pagliano.
Środek ten, powszechnie znany, jest w skutkach leczniczych nieporównywalnym. Krew każdą zepsutą wyczyszcza zupełnie, niszcząc domieszane zle soki, poczem tak oczyszczoną wzmacnia i posila — w ogóle w bardzo krótkim czasie uzdrawia, nie zostawiając szkodliwych skutków na później.
W KRAKOWIE nabyć go można w Aptece **Wiktora Rędyka** przy Małym Rynku. (2107-3)

ELIXIR od bólu ZĘBÓW
Dra I. V. Bonn.
Nadwornego dostawcy Cesarzowej Francuzów w Paryżu. (13-3-16)
Nagrodzony na powszechnej wystawie 1867. Przeprowadź woni smaku, zawierający większą ilość pierwiastków, leczących zęby i wzmacniających dziąsła, jak wszelkie inne. Elixir ten nie tylko sprzedaje się nierównie taniej, Knpując we flakonach i pudełkach większych, zyskuje się 50%. Elixir we flakonach po 1 fr. 75 c., 3 fr. 5 fr. i 9 fr. — Proszek do zębów po 1 fr. 25 c. i 2 fr. Skład główny w Paryżu, ulica des Petites Ecuries, 44 — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego i u p. Feintucha — we Lwowie w aptece p. Mikolascha — w Brodach w aptece p. Kullaka.

WIZYKATORYE
zwane **Albespeyres**
przyjęte do szpitali francuskich cywilnych i wojskowych z rozkazu Rady zdrowia publicznej — jak również w armiach tureckiej i amerykańskiej. Wizykatorye te, które noszą podpis Albespeyres na etykietach zielonej, działają w 6 lub 8 godzin najdziej. **Papier Albespeyres** od lat 50ciu zalecany przez najznakomitszych lekarzy, utrzymuje ropienie obfite i regularne. Każdy arkusz papieru opatrzony jest nazwiskiem **St. Denis N. 73** i w głównych aptekach za granicą — gdzie również dostanie

KAPSULEK RAQUIN
z balsamem Kopahu.
W Krakowie w aptece p. I. Trauczyńskiego. (48-7-20)
Do numeru dzisiejszego dołącza się dla Prenumeratorów zaniejszowych broszurka pod tytułem: **Swozowice w r. 1869.**